

Henryk Górecki **10 III 1927–12 XII 2022**

Henryk Górecki urodził się w Zakopanem, ale rodzina przeniosiła się do Krakowa i tam kontynuował edukację. Najpierw na tajnych kompletach, gdzie ukończył gimnazjum, a potem w liceum św. Jacka, w którym w jeden rok przeszedł dwie klasy i uzyskał maturę. Mimo braku rodzinnych tradycji postanowił zostać inżynierem. Wybrał studia na Wydziale Elektromechanicznym Akademii Górniczo-Hutniczej. Po ich ukończeniu rozpoczął pracę w biurze projektów. Nie było to miejsce dla niego, z powodu sztywnych godzin pracy i mało ambitnych problemów technicznych do rozwiązania. Młody Henryk szukał bowiem zadań trudnych. Wrócił na uczelnię i znalazł zatrudnienie w Katedrze Elektryfikacji Górnictwa kierowanej przez prof. Ludgera Szklarskiego¹.

W 1956 roku obronił doktorat, który uzyskał tak wysokie oceny, że w tym samym roku otrzymał stanowisko docenta. Miał zaledwie 29 lat i rozpoczął wielkie dzieło, tworząc w 1957 roku Zakład Podstaw Automatyki. W zakładzie pracowało wówczas zaledwie kilka osób, ale placówka dysponowała ogromnym potencjałem intelektualnym. Dzięki temu już w 1960 roku została znacząco rozbudowana i przekształcona w Katedrę Automatyki i Elektroniki Przemysłowej.

Od początku prace Henryka Góreckiego cechował wysoki poziom zaawansowania matematycznego. Podobnie było z wykładami dla studentów. Z tego względu, mimo że z wykształceniem technicznym, został on członkiem Polskiego Towarzystwa Matematycznego i American Mathematical Society.

W rozwiązywaniu trudnych problemów matematycznych pomagał mu ksiądz prof. Andrzej Turowicz, benedyktyń z Tyńca, którego zapraszała na

¹ Po śmierci prof. Szklarskiego, członka PAU i PAN, w 2003 roku napisałem o nim wspomnienie pośmiertne w „Roczniku Polskiej Akademii Umiejętności” R. 2003/2004, wydanym w 2005 roku (s. 149–156).

wykłady dla studentów, a potem do regularnego prowadzenia zajęć na utworzonym przez siebie w 1969 roku studium doktoranckim. W latach 60. i 70. XX wieku wymagało to nie lada odwagi, bowiem partia komunistyczna, bardzo silna w tamtych latach na AGH, z niechęcią odnosiła się do wykładowcy w habicie. Górecki nie uległ jednak naciskom, dzięki czemu studenci, a potem doktoranci mieli świetne przygotowanie matematyczne.

Dla niego nie istniało słowo „niemożliwe”. Gdy napotykał trudności, sięgał po rozwiązania niekonwencjonalne, ale skuteczne. Dla zorganizowania laboratoriów studenckich i naukowych potrzebne były pomieszczenia, a tych stale brakowało na szybko rozwijającym się Wydziale Elektrycznym AGH. Górecki pozyskał korytarz w łączniku między pawilonami B1 i B2. Tam, chociaż wiele osób korzystało z korytarza jako przejścia, odbywały się zajęcia.

Naukowe osiągnięcia Henryka Góreckiego w kilku ważnych obszarach automatyki stanowiły fundament współczesnej wiedzy. Naukowiec zajmował się zagadnieniem niestabilności w systemach sterowania, podjął i w znacznym stopniu rozwiązał problem matematycznego opisu sterowania w układach z opóźnieniem, szczególnie trudnych do automatyzacji, zajmował się problemami sterowania optymalnego, a także tak zwanej polioptymalizacji.

Obserwowałem go przy pracy i zauważyłem, że zawsze wybierał do rozwiązania problemy, które wydawały się najtrudniejsze. Dlatego zapisał się w podstawach współczesnej automatyki jako jeden z pionierów. Warto dodać, że nawet na emeryturze, po 1997 r., nadal był aktywny. Promował kolejnych doktorantów i pisał prace naukowe, wśród których na uwagę zasługuje licząca 768 stron monografia *Optymalizacja i sterowanie systemów dynamicznych*, wydana w 2006 roku. Publikacja ma się ukazać również w języku angielskim.

AGH dużo zawdzięcza talentowi organizacyjnemu prof. Henryka Góreckiego – tytuł profesora zwyczajnego otrzymał w 1972 roku. Wspomniana wyżej Katedra Automatyki i Elektroniki Przemysłowej, przemianowana została na Instytut o tej samej nazwie, identyfikowany skrótem IAEP, który w 1972 roku wchłonął Uczelniane Centrum Informatyki AGH, powołane w 1966 roku, ale samodzielnie słabo działające. Profesor „postawił je na nogi” i doprowadził do świetności, trwającej do dziś, po czym usamodzielniał.

Rok 1973 zapoczątkował serię przemian, która doprowadziła do sformowania w Instytucie prof. Góreckiego wielu jednostek naukowych. Po osiągnięciu „pod jego skrzydłami” dojrzałości, odłączały się i tworzyły samodzielne katedry i instytuty, znacząco wzbogacające wydział i całą uczelnię. Najpierw usamodzielniała się grupa pracowników IAEP, którzy utworzyli Instytut Elektroniki. Profesor natomiast powołał Samodzielną Pracownię Biocybernetyki i powierzył mnie jej kierownictwo. To posunięcie sprawiło, że w skład wydziału wchodzi obecnie katedra rozwijająca Inżynierię Biomedyczną.

Instytut prof. Góreckiego, po odejściu elektroników, przyjął nazwę Instytut Informatyki i Automatyki, którą nosił do 1980 roku. Wtedy oddzieliła się część informatyczna, tworząc Katedrę, a potem Instytut Informatyki. Nasza grupa, wciąż najliczniejsza, przyjęła nazwę Instytut Automatyki, Inżynierii Systemów i Telekomunikacji. W 1980 roku zostałem powołany na stanowisko zastępcy dyrektora Instytutu, więc miałem pośrednio i bezpośrednio wpływ na jego losy. Prof. Górecki już w 1976 r. przewidział konsekwencje rozwoju telekomunikacji, więc od tego roku jeden rocznik studentów studiów doktoranckich był kształcony w kierunku telekomunikacji. Z tego rocznika wywodzi się m.in. prof. Andrzej Pach, wieloletni kierownik Instytutu Telekomunikacji i były prorektor AGH, a także prof. Janusz Filipiak, znany biznesmen, twórca i prezes firmy Comarch.

W 1986 roku, zgodnie z przewidywaniem, z naszego Instytutu wyodrębniła się Katedra Telekomunikacji, a prof. Górecki zdecydował, że dość podzielić i nasza grupa będzie się od tej pory nazywać krótko: Instytut Automatyki.

Wymuszona administracyjnie w 1992 roku zmiana nazwy „Instytut” na „Katedra” niczego nie zmieniła. W Katedrze w chwili zmiany było dwunastu profesorów tytularnych, ośmiu uczelnianych, czterech doktorów habilitowanych i 49 adiunktów; w sumie z innymi pracownikami 116 osób. Był to zasób, z którego można było utworzyć co najmniej kilka katedr. Ale więź wytworzona osobistym autorytetem prof. Góreckiego spowodowała, że Katedra jeszcze przez wiele lat zachowała integralność, chociaż była zdecydowanie największa na AGH i przez zewnętrzne naciski próbowano ją podzielić.

Zintegrowaną Katedrę przejąłem z rąk prof. Góreckiego w 1997 roku. Potem świadomie i celowo wydzieliłem z niej Katedrę Informatyki Stosowanej, a następnie pomogłem w utworzeniu Katedry Biocybernetyki i Inżynierii Biomedycznej, a także w przekształceniu pozostałej części w Katedrę Automatyki i Robotyki.

Prof. Górecki w 1997 roku otrzymał tytuł doktora *honoris causa* AGH, miałem zaszczyt pełnić rolę laudatora, a w 2000 został członkiem korespondentem Polskiej Akademii Umiejętności. Zaś uchwałą Senatu AGH z grudnia 2001 roku otrzymał tytuł honorowy „Zasłużony dla AGH”.

W PAU znacząco przyczynił się do powstania i działalności Komisji Nauk Technicznych. Z pomysłem powołania takiej komisji wystąpił w marcu 2002 roku prof. Roman Ciesielski i 15 października tegoż roku Komisja powstała. Prof. Górecki był pierwszym zastępcą przewodniczącego Komisji – prof. Ciesielskiego, a po jego śmierci pozostał wiceprzewodniczącym nowego zarządu, w którym funkcję przewodniczącego powierzono mnie. Na temat działania Komisji Nauk Technicznych i aktywności prof. Góreckiego w jej zarządzie dostępne są różne opracowania².

² Prace Komisji Nauk Technicznych, Tom I, Kraków 2005, ISBN 83-60183-09-0

Prof. Górecki ma wielkie zasługi w kształceniu kadr naukowych. Inspirował współpracowników i licznych uczniów do podejmowania nowych zagadnień naukowych, a także – kierując przez wiele lat Studium Doktoranckim przy swojej Katedrze – doprowadził do powstania blisko stu prac doktorskich, przy czym w ponad 90 przewodach pełnił funkcję promotora. Uczniów wychowanków, nie opuszczał również później, prowadząc ich i inspirowując do dalszych etapów rozwoju naukowego, w związku z czym można wskazać przynajmniej trzydzieści habilitacji, które powstały przy wydatnej pomocy Profesora; a także wymienić ok. dziesięciu profesorów pracujących obecnie w Polsce i za granicą. Wszyscy oni rozwój naukowy i osiągnięty tytuł naukowy zawdzięczają w znacznym stopniu współpracy z Profesorem.

Wybitne osiągnięcia w kształceniu młodych kadr naukowych związane są z osobowością prof. Góreckiego. Po pierwsze, co jest niezbędne, by skupiać wokół siebie uczniów i skutecznie ich inspirować, to ogromna wiedza i inwencja badawcza. Potrafił każdemu wskazać obiecujący i pociągający obszar badawczy, w którym z reguły zainteresowany odnajdywał interesujące zagadnienia naukowe. Umożliwiały one nie tylko zdobycie stopnia naukowego, lecz także formowały i kształtowały sylwetkę naukową często na całe życie. Drugą cechą osobowości Profesora, która zaowocowała świetnymi wynikami w kształceniu kadr, była życzliwość dla ludzi, umiejętność identyfikowania się z problemami i potrzebami współpracowników. Jeśli doktorant miał problem, jeśli habilitant zabrnął w ślepią uliczkę, jeśli kandydat do tytułu naukowego nie potrafił ocenić, czy jego dorobek jest wystarczający, zawsze mógł skorzystać z pomocy i uzyskać cenne rady, trafiające w sedno.

Dodać trzeba jeszcze niewiarygodną intuicję Profesora i znajomość ludzi. Dobierał sobie współpracowników zawsze uderzająco trafnie, a wybory realizatorów dla konkretnych przedsięwzięć badawczych okazywały się po latach – praktycznie bez wyjątku – optymalne. Ludzie, którym Profesor powierzał rozwiązanie określonych zagadnień naukowych czy organizacyjnych, z reguły dysponowali odpowiednią wiedzą i zdolnościami, by z powierzonych im zadań wywiązać się z pożytkiem dla nauki i z sukcesem własnym, chociaż często subiektywnie żywili obawy, czy podołają stawianym im wymaganiom.

Zdolność optymalnego dopasowania ludzi do problemów działała u Profesora również w drugą stronę. Nie zdarzyło się, żeby stawiając komuś zadania ponad miarę jego możliwości, doprowadził do załamania i frustracji. Stopnie naukowe i inne sukcesy zdobywali nie tylko najzdolniejsi. Dzięki umiejętnemu, niezwykle kulturalnemu i nacechowanemu życzliwością postępowaniu wszyscy współpracownicy Profesora byli w stanie maksymalnie przyczynić się do rozwoju nauki, gdyż zadania, jakie otrzymywali, były na ich miarę. W ten sposób jego niezwykły talent i wyczucie pozwalały wydobyć

z każdego z uczniów to, co najlepsze, a w efekcie jest długa lista osób, których kariera naukowa rozwinęła się dzięki inicjatywie, ogromnej życzliwości i opiece mistrza.

Wreszcie czwarta cecha osobowości Profesora, którą wszyscy ceniliśmy najbardziej: niewzruszona stałość. Profesor, gdy obdarzył kogoś zaufaniem, stale wspomagał go i wspierał, niezawodnie i z pełnym poświęceniem. Każdy z nas, jego uczniów, może sobie przypomnieć przynajmniej jedno wydarzenie, kiedy cała kariera naukowa, dorobek i przyszłość stały pod znakiem zapytania. W tych trudnych chwilach spotykaliśmy się ze strony naszego mistrza zawsze z pełnym, zdecydowanym i skutecznym poparciem.

Gdy przemawiałem na pogrzebie prof. Góreckiego, zakończyłem stwierdzeniem:

„Przed wszystkim był to szlachetny i prawy Człowiek.
Takim go zapamiętamy...”

Ryszard Tadeusiewicz